

Dr Craig Keener, Matthew, Wykład 9, Mateusza 6:1-18

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 9, Mateusza 7-8.

Mateusza, rozdział szósty, wersety od pierwszego do 18. Jezus mówi o czynie swoich sprawiedliwych uczynków tylko po to, aby Bóg to zobaczył, a nie po to, aby inni mogli to zobaczyć, a nie po to, aby inni mogli cię uhonorować. Podaje przykłady miłosierdzia, modlitwy i postu. A w dyskusji na temat postu włącza to, co nazywamy Modlitwą Pańską.

Pojawia się to w innym miejscu ewangelii Łukasza, ale pamiętajcie, że Mateusz lubi porządkować sprawy tematycznie. Oczywiście Jezus mógł uczyć tej modlitwy więcej niż raz, w nieco innych formach. W każdym razie w tym miejscu mamy Modlitwę Pańską.

I ma to podobieństwa, jak wspomnieliśmy wcześniej, z Kadisz. Dlatego Jezus dostosował sposób modlitwy, który znali już jego uczniowie. Było wiele dobrych zasad opracowanych już przez ludzi, którzy zanurzyli się w Piśmie Świętym i troszczyli się o sprawy Boże.

I tak wielu ludzi regularnie odmawiało kadisz, a zaczęło się to mniej więcej tak: wywyższone i uświęcone niech będzie jego wielkie imię. Niech jego królestwo nadejdzie szybko i wkrótce. Modlitwa „Ojcze nasz w niebie” była bardzo powszechna w modlitwach żydowskich, uznając Boga za ojca narodu żydowskiego.

Czasami także w literaturze greckiej wspominano o głównym Bogu jako o ojcu świata, stwórcy świata. Dla Jezusa to Bóg jest ojcem swego ludu. Co oznacza „Ojcze nasz”? Cóż, pochodząc z różnych kontekstów, możemy to rozumieć nieco inaczej.

Pojawia się regularnie w modlitwach żydowskich, gdyż w starożytnej kulturze żydowskiej ojciec był zazwyczaj kimś, na kogo można było liczyć, kimś, kto by cię kochał i dbał o ciebie, kto by cię karmił, ale tylko w miłości. Cóż, niektórzy ludzie mają dziś inne pochodzenie. To znaczy, jeśli ktoś był ofiarą przemocy ze strony ojca czy coś, może nie myśleć o Ojcie Nasz jako o przyjemnym wyrażeniu.

Dlatego ważne jest, abyśmy pamiętali, co to ma znaczyć, kiedy odmawiamy tę modlitwę, i próbowaliśmy powiedzieć: OK, to jest rodzaj ojca, o którym jest mowa. To wyraz zależności, tak jak mówił przed tą modlitwą, że, no wiecie, poganie modlą się tymi wszystkimi słownictwami, próbując zmusić bogów do zrobienia czegoś, żeby

nimi zmanipulować. Ale nie musimy tego robić, ponieważ Nasz Ojciec wie, czego potrzebujemy, zanim Go poprosimy.

To samo w rozdziale siódmym, wersety od siódmego do 11. Jeśli poprosisz o coś dobrego, twój ojciec nie da ci kamienia ani czegoś złego. Twój ojciec chce dawać ci dobre rzeczy.

Jest to więc modlitwa zależności. To modlitwa kogoś, kto staje się jak dziecko, jak dziecko otrzymuje królestwo, kogoś zależnego od Boga. Modlitwy żydowskie często mówiły o Ojcu Naszym, ale rzadko mówiły o Moim Ojcu, jak często mówi Jezus.

Jednak rzadziej używali wyrażenia Abba. Znajdziesz to w Ewangelii Marka 14,36, a następnie zauważysz, że pierwsi chrześcijanie często naśladowają przykład Jezusa w tym sensie, że w Galacjan 4, w Rzymian 8 Duch przychodzi do naszych serc, sprawiając, że wołamy Abba, Ojcze, ponieważ też jesteśmy dziećmi Boga ze względu na Jezusa, Syna Bożego. Niektórzy więc argumentowali, że nie było to takie rzadkie, ponieważ mamy kilka przykładów Żydów nazywających Boga Abba.

Ale przykłady, które mamy, pochodzą sprzed wieków. Wszystkie przykłady odnoszą się do tej samej okazji, przypowieści opowiedzianej przez rabina i nie jest to modlitwa, to porównanie Boga do Abba i zawsze przypisywane jest temu samemu rabinu. Było zatem oczywiste, że pomysł zwracania się do Boga w modlitwie „Abba” był czymś rzadkim.

Abba, wiesz, nie chodzi tylko o małe dzieci. Dorośli mogli to zrobić, ale był to tytuł szacunku, ale był to także tytuł intymności, tytuł wielkiego uczucia. Jezus stosuje to w swojej relacji z Ojcem i przekazał to także nam.

Oczywiście w Modlitwie Pańskiej jest po prostu napisane Ojciec, tak jak to mamy w języku angielskim, ale wiemy, że Jezus nauczył nas także w bardziej intymny sposób, że kiedy mówimy o Ojcu, jest to kwestia intymności. I to jest jedna z kluczowych cech Jezusa, którą widzimy w Ewangeliach, to Jego zażyłość z Ojcem, która daje nam przykład głębokiego zaufania Bogu. U Mateusza, w przeciwieństwie do wersji Łukasza, u Mateusza mamy dwa zestawy prośb.

Macie petycje wy i macie petycje my. Teraz jesteś bardzo stanowczy. W języku greckim za każdym razem na końcu frazy pojawia się ty lub twoje, a to powtórzenie nadaje temu wyrazowi bardzo wyraźny charakter.

Święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, tak i na ziemi, jak i w niebie. Szukamy najpierw Królestwa nawet w modlitwie i ufamy, że to wszystko będzie nam dodane. Kiedy się zatem modlimy, musimy mieć pewność, że modlimy się nie tylko o rzeczy dla siebie, ale modlimy się także o większe plany Boga w świecie.

Bóg troszczy się o potrzeby świata. Bóg troszczy się o ludzi, którzy cierpią w różnych miejscach. Bogu zależy na tym, aby Jego honor płynął dalej, bo tego właśnie ludzie potrzebują najbardziej.

To, co może najbardziej przemienić życie ludzi, to poznanie Pana. Zatem modlimy się, aby te rzeczy wyszły na jaw. I ostatecznie, podobnie jak podczas Kadisz, modlimy się o nadejście królestwa Bożego w jego najpełniejszej formie.

Dla nas królestwa jeszcze nie ma, ale wciąż modlimy się także o przyszłe królestwo, które nie jest jeszcze częścią królestwa. Niektórzy twierdzą, że prośby te są zorientowane na przyszłość, ale myślę, że zazwyczaj, podobnie jak inne rodzaje modlitw w starożytności, są one prawdopodobnie bardziej zorientowane na nasze obecne potrzeby. My, proszcie, daj nam chleb, odpuść nam grzechy i nie wódz nas na próbę, ale nas wybaw.

Ale to są także modlitwy zbiorowe, my. Jest to więc troska nie tylko o nas samych, ale także o innych. Nie ma nic złego w modlitwie także za siebie, ale próbuję tylko uwypuklić inne akcenty, które tu kładziemy.

Co to znaczy uświęcać imię Boże? Prorocy często mówili o uświęceniu, konsekracji i świętowaniu imienia Bożego w czasach ostatecznych. Na przykład w 36. rozdziale Księgi Ezechiela narody poznają, że Ja jestem Pan – oświadczam suwerenny Pan, gdy dzięki Tobie okażę się święty w ich oczach. To modlitwa o przyszłość, ale także coś, czym powinniśmy żyć konsekwentnie już teraz.

Podobnie jak w przypadku kadisz, dotyczy to przyszłości, ale jeśli się o to modlisz, to także powinienes żyć konsekwentnie zgodnie z tą wartością. Zależy mi na uświęcaniu imienia Bożego. W takim razie chcę żyć w sposób uświęcający imię Boże.

George Foot Moore nawiązywał przede wszystkim do literatury rabinicznej, ale około sto lat temu mówił o Kadisz Haszem, świętowaniu imienia Bożego, jako o najbardziej podstawowej zasadzie etyki żydowskiej. W rzeczywistości było tak ważne, aby uświęcano imię Boże i było tak okropne, aby Imię Boże zostało zbezczeszczone, że niektórzy rabini nawet mówili, że jeśli już musisz zgrzeszyć, nie możesz się opanować, przebrać się za poganina i odejść gdzieś, gdzie nikt cię nie zna i tam nie grzeszysz, abyś nie sprowadził hańby na imię Boga. Cóż, nie mówili dosłownie, że powinienes to zrobić.

To był tylko obrazowy sposób powiedzenia: nie profanujcie imienia Bożego bez względu na wszystko. Upewnijcie się, że imię Boże jest uświęcone. Co oznacza nadejście królestwa Bożego? Żydzi uznawali, jak powiedzieliśmy wcześniej, że Bóg króluje w teraźniejszości, ale szukali też Jego panowania, czyli Jego królestwa w szczególnym sensie.

Kiedy Bóg będzie królował niekwestionowany, ustanowi sprawiedliwość i pokój na całym świecie oraz wyzwoli swój lud z ucisku. Bóg często działa teraz. Wiemy, że o te rzeczy troszczy się Bóg, dlatego chcemy już teraz pracować na rzecz tych spraw, na ile to możliwe, na rzecz sprawiedliwości i pokoju oraz zaspokajania potrzeb ludzi.

Ale wiemy, że królestwa jeszcze nie ma. Pracujemy na to teraz, ale ostatecznie sam Bóg dokona tego wraz z przyjściem króla. Implikacje? Cóż, powinniśmy działać na rzecz Jego woli także teraz na ziemi, tak jak jest to w niebie.

A kiedy się modlimy, powinniśmy modlić się o to, aby było tak, jak jest w niebie, aby Bóg zaspokoił potrzeby ludzi. Jest to modlitwa przeznaczona nie dla ludzi, którzy są zadowoleni z tego wieku. To nie jest przeznaczone dla ludzi, którzy myślą: „Och, mam wszystko, czego chcę, jestem po prostu zadowolony”.

To modlitwa przeznaczona dla ludzi, którzy zdają sobie sprawę, że świat nie jest jeszcze w porządku i czekamy na świat, który nadejdzie. Ma to także konsekwencje dla szerzenia ewangelii, ponieważ w 24:14 dobra nowina o królestwie musi dotrzeć do wszystkich narodów, zanim nadejdzie koniec. Lata 2819 i 2820 również o tym mówią.

Trwa dyskusja na temat dawania nam w tym dniu chleba powszedniego, zwłaszcza dla tych, którzy uważają, że chodzi o przyszłą obietnicę. Czy tu mowa o chlebie jutrzejszym, czy o chlebie dzisiejszym? Konkretnie sformułowanie jest nam nieznane. Nie mamy potwierdzenia tego sformułowania w innym miejscu.

Cóż, potrzebujemy chleba w teraźniejszości. Zatem prawdopodobnie nie chodzi tu o przyszłą mannę eschatologiczną, chociaż i to jest obiecanie. Ale prawdopodobnie, wiesz, większość ludzi, którzy w starożytności modlili się o chleb, modliła się: Boże, proszę, zaspokój moje potrzeby.

To jest coś w rodzaju tego, co masz w Przysłów 30 i wersecie 8, daj mi potrzebną ilość chleba na dzisiaj. Jaki jest nasz chleb powszedni? Szacuje się, że od 70 do 90% ludności świata śródziemnomorskiego to chłopci wiejscy, wielu z nich pracowało w cudzych posiadłościach, ale niektórzy z nich sami posiadali niewielkie kawałki ziemi. Często modlili się do bóstw, ponieważ wiedzieli, że nie mogą polegać na sobie w kwestii deszczu, żniw i tym podobnych.

Kiedy Izrael był najbardziej zależny od Boga w kwestii chleba powszedniego? Oczywiście, kiedy byli na pustyni, nie mogli uprawiać ziemi, nie mogli uprawiać własnego chleba. I tak jak Bóg zatroszczył się o swój lud na pustyni, tak możemy ufać, że teraz Bóg zapewni nam chleb powszedni. Bywały takie momenty w moim życiu, kiedy nie zawsze wiedziałam, skąd wezmę następny posiłek.

Ale zazwyczaj teraz, wiesz, mam dostęp do znacznie większej ilości jedzenia i niektóre inne petycje uderzają mnie mocniej. Ale wciąż wiemy, że wielu naszych braci i siostr potrzebuje chleba powszedniego i możemy modlić się za nas wszystkich. Zawsze musimy na nim polegać, bo nie wiemy, co może się wydarzyć.

Jezus w Ewangelii Mateusza 4 polegał na swoim niebiańskim Ojcu, jeśli chodzi o chleb, i daje nam tego przykład. Nie powinniśmy być zbyt zadowoleni z siebie, aby odnieść się do tej petycji. Kiedy mówi o przebaczeniu długów innym, niech Bóg przebaczy nasze długi, tak jak my przebaczymy innym, którzy zgrzeszyli przeciwko nam.

Chłopi często musieli pożyczać pieniądze, aby kupić zboże i zasadzić swoje pola. Niektórzy lichwiarze z pogan pobierali odsetki sięgające nawet 50%. To skrajny i rzadki przykład.

Jednak lichwiarze pochodzenia pogańskiego często pobierali bardzo wysokie odsetki. Żydowskim lichwiarzom nie wolno było tego robić. Nie wolno im było pobierać odsetek od współobywateli.

Zatem dzieje się tak, że pożyczasz pieniądze komuś, kto potrzebuje pieniędzy na zakup zboża do obsiewania pola. Co się stanie, jeśli zbiory będą kiepskie i nie będą w stanie się spłacić? Albo co się stanie, gdy nadejdzie siódmy rok, rok jubileuszowy, kiedy wszystkie długi mają zostać umorzone? Nie odzyskasz swoich pieniędzy. Zatem lichwiarze, czyli ludzie, którzy mieli dość pieniędzy, aby móc pożyczać innym, przestali pożyczać, ponieważ, że tak powiem, nie leżało to w ich interesie ekonomicznym.

To jeden z powodów, dla których kiedy jeżdżę na konferencje, w przeciwieństwie do innych osób, nie zabieram ze sobą książek, żeby je sprzedać, ponieważ zawsze sprzedaję je po kosztach, nie przynosząc żadnego zysku. A jeśli ktoś mi nie zapłacił, traciłem pieniądze. Znaleźli jednak sposób, aby to obejść.

Żydowscy nauczyciele powiedzieli: „Ach, mamy sposób, aby to obejść, zwany możliwym”. Dajesz pieniądze świątyni. Świątynia pożycza pieniądze chłopom.

Chłopi muszą spłacić świątynię, a świątynia spłaci lichwiarza. Był to więc sposób na obejście litery prawa, ale w rzeczywistości pomagał duchowi prawa, ponieważ w ten sposób przynajmniej ludzie mogli zdobyć potrzebne pieniądze. Wybacz nam.

Ponownie werset 12. Przebacz nam nasze długi. Cóż, była to powszechna modlitwa, którą modlił się naród żydowski.

Rozumieli potrzebę przebaczenia. Mieli modlitwę zwaną Shemona Esrei, 18 błogosławieństw. Było to szóste z 18 błogosławieństw.

Wybacz nam. Tam nie było to uwarunkowane przebaczeniem innym, ale ta koncepcja była znana. W Księdze Syryacha, w Syr 28, przebacz swojemu bliźniemu zło, które wyrządził twój bliźni, a wtedy twoje grzechy zostaną odpuszczone, gdy będziesz się modlić.

Jezus mówi dalej: „Módlcie się, nie wódcie nas na próbę, ale zbawcie nas od złego”. Co to znaczy, nie prowadź nas do testów? Czy to znaczy: Boże, spraw, abyśmy nigdy nie byli poddawani próbom? Spraw, abyśmy nigdy nie doświadczali trudnych chwil, które wystawiają na próbę naszą wiarę. Cóż, możesz się modlić, żeby nie zaszkodziło, jeśli o to poprosisz, ale jest to mało prawdopodobne.

Pamiętajcie, że Jezus przeszedł próbę opisaną w 4. rozdziale Ewangelii Mateusza i wyszedł z niej zwycięsko, dając nam przykład. Przypomnijmy jednak cały kontekst Ewangelii Mateusza. 26:41, mówi Jezus do swoich uczniów, poszli spać do Getsemane.

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w próbę. Testy już ruszyły w górę. Nadchodziły testy.

Nie chodziło o unikanie testów. Chodziło o to, żeby zdać egzamin. I chyba o to tutaj chodzi.

Tak też czasami używano tego języka w modlitwach żydowskich. Istnieje żydowska modlitwa wieczorna, która używa podobnego wyrażenia w podobny sposób. A ta żydowska modlitwa wieczorna brzmi tak: nie wprowadzaj mojej stopy w moc grzechu, nie wprowadzaj mnie w moc nieprawości i nie w moc pokusy, i nie w moc czegokolwiek haniebnego.

Nie dajmy więc się poddać testom. Dostarcz nas. A także część o wybawieniu nas od zła.

Jest to wyrażone w języku greckim. Nie musi to koniecznie oznaczać złego, ale prawdopodobnie odnosi się do złego. Nazywa się go tak w innym miejscu Ewangelii Mateusza.

Nazywa to w innym miejscu Nowego Testamentu. Nie dajmy się zwieść planom złego. Bóg używa prób dla naszego dobra.

Zły zamierzył to jako pokusę dla naszego zła. Dlatego w Ewangelii Mateusza 4 i wersecie 3 jest nazywany kusicielem, w Ewangelii Mateusza 4 i wersecie 5, a w rozdziale 4 i wersecie 10 Szatanem. Jest to idea, którą na Zachodzie często zaniedbujemy, ale w niektórych w niektórych częściach świata ludzie są bardziej

świadomości tego, co nadprzyrodzone, nadludzki, to właściwie lepsze określenie, nadludzki, a jednocześnie osobisty wymiar zła.

Istnieją na świecie pewne formy zła, które są tak okropne, że trudno je wytłumaczyć bez istnienia szatana. Ale jak już zauważyliśmy, są trzy petycje wy i trzy petycje my. A co z zakończeniem modlitwy? Jak często się o to modli w wielu tłumaczeniach Biblii, przynajmniej czasami jest to wspomniane w przypisie lub często modli się w ich kościołach, Twoje jest królestwo, moc i chwała.

Cóż, to jest język biblijny. To znaczy, taki język jest wyraźnie obecny w Psalmach, ale brakuje go w najwcześniejszych rękopisach Mateusza, prawdopodobnie nie w oryginalnym tekście Mateusza. Pozwólcie, że powiem tutaj coś o tym, co nazywa się krytyką tekstu, na wypadek gdybyś nie dostał tego gdzie indziej, chociaż prawdopodobnie słyszałeś to gdzie indziej.

To, co mamy z Nowym Testamentem, jest najlepiej poświadczonym dziełem starożytności śródziemnomorskiej. Mamy na ten temat wiele rękopisów. Jeśli chodzi o Wojnę galijską Cezara, mamy może 30 rękopisów.

W przypadku niektórych bardzo ważnych dzieł historycznych mamy tylko jeden rękopis ze świata starożytnego, czasami sprzed 900 lat. Drugie najlepiej poświadczone dzieło starożytności śródziemnomorskiej, Iliada Homera, ma mniej niż 700 egzemplarzy. Jednak dla mnichów w średniowieczu najważniejszą rzeczą, którą lubili kopiować, była Biblia.

Masz więc mnóstwo egzemplarzy Nowego Testamentu. A niektóre z tych kopii znikają bardzo wcześnie. Mam na myśli fragment Ewangelii Jana z początku II wieku.

Zatem mówimy, może o pokoleniu, w takim przypadku mówimy o kopiowaniu rzeczy. Czasami te rękopisy, te wczesne rękopisy były ponownie wykorzystywane, nawet przez kilka stuleci, dopóki się nie zużyły. Zatem kopiowane są inne rękopisy, może nawet niektóre oryginały.

Ale z biegiem czasu czasami skrybowie myśleli: „Och, ktoś to pominął” i dodawali to, myśląc, że tak powinno być, a skryba przed nimi popełnił błąd i to pominął. Czasem też skryba popełniłby błąd i przypadkowo coś pominął. To znaczy, spróbuj skopiować wszystko ręcznie i zobacz, czy kiedykolwiek popełnisz jakiś błąd.

Nie jest to błąd w samej Biblii, jest to błąd w jej kopiowaniu. Cóż, w tym przypadku, częściowo z powodu stanu, w jakim znajdował się wczesny kościół. To znaczy, nie było to kopiowane na dworach królewskich, jak niektóre inne dokumenty.

Kopiowano go często w warunkach prześladowań. W każdym razie w tej modlitwie Twoje jest królestwo, moc i chwała, był zwyczaj, że na zakończenie modlitwy

żydowskiej dodawano coś w rodzaju doksológii. Było to również zwyczajem we wczesnych modlitwach chrześcijańskich.

Więc naturalnie, kiedy ludzie modlili się w ten sposób w kościele, czasami dodawali coś takiego. Cóż, niektórzy uczeni w Piśmie wywodzili się z tradycji, gdzie dodali coś takiego, dotarli do tekstu Mateusza i powiedzieli: „Och, tego tam nie ma”. Ktoś to zostawił.

Więc dodali to i tak to znalazło się w naszym tekście. Nie ma nic złego w modlitwie. Modlę się, to wciąż biblijne, ale tak naprawdę nie jest częścią oryginalnego tekstu Mateusza.

Prawdopodobnie został dodany bardzo wcześnie. Pierwsza osoba liczby mnogiej, daj nam, przebacz nam, prowadź nas, zbaw nas. Większość publicznych modlitw żydowskich była za całą społeczność.

Zachodnia kultura i zachodnia modlitwa są bardzo indywidualistyczne. Nie jest złe. Jest to również podkreślone w niektórych innych fragmentach Biblii.

Mam na myśli na pewno ducha wołającego Abba w naszych sercach, mamy osobistą relację z Bogiem, ale to też nie wystarczy. Musimy być także gotowi modlić się między sobą jako Ciało Chrystusa. Zwłaszcza jeśli znajdujecie się w sytuacji prześladowania, kiedy nie mogą zbyt często przebywać w towarzystwie innych ludzi.

Ale mówiąc o normie, potrzebujemy tego wzmocnienia wśród innych wierzących. Musimy się razem modlić, bo jesteśmy jedną wspólnotą w Chrystusie. Poszczenie w tajemnicy od 16 do 18.

Post często wyrażał żal lub skruchę, czasem zbiorową skruchę, żal z powodu grzechów wspólnoty. I to także powinno być sprawą serca. Joela 2:13: Rozdzierajcie swoje serce, a nie szaty.

Izajasz 58: Prawda pyta, Pan wymaga. Pracuj na rzecz sprawiedliwości, karm głodnych i tak dalej. Modlitwie i postowi często towarzyszyła modlitwa.

We wczesnym judaizmie nie miało to być coś ascetycznego, gdzie po prostu próbowałeś sprawić, że poczujesz się źle czy coś. To była ofiara dla Boga. Raz w życiu, kiedy miałam poważną potrzebę, modliłam się i pościłam w tej sprawie, aż uświadomiłam sobie, że mam zbyt wiele spraw do modlitwy.

Gdybym pościł o nich wszystkich, nigdy bym nie jadł. Zacząłem więc jako dyscyplina. To było coś, czym zajmowałem się przez wiele lat.

I nie mówię, że powinieneś to robić, ale pościłbym przez jeden dzień w tygodniu. I nie był to post wynikający z jakiejś szczególnej potrzeby. Było to po prostu oddanie mojego serca Bogu, złożenie dobrowolnej ofiary z mojego serca Bogu i zaufanie, że Bóg wysłuchuje moich modlitw, ponieważ jestem Jego dzieckiem, nie dlatego, że poszczę lub robię to czy tamto, ale dlatego, że On mój ojciec.

I było to wspaniałe doświadczenie nabożności w tym czasie. Post jest jednak sposobem ofiarnego okazania naszej miłości do Boga. Niektórzy ludzie nie mogą tego zrobić, jeśli mają cukrzycę lub coś w tym stylu, i jest to zrozumiałe.

Są też inne sposoby okazywania naszej ofiary Bogu. Ale ludzie używali olejku do czyszczenia i namaszczenia skóry, a niektóre kultury używały go do smarowania suchej skóry głowy. Większość postów w tamtych czasach obejmowała poniżenie, zakaz mycia się, golenia i współżycia.

Ale Jezus mówi: nie dawajcie ludziom poznać, że pościcie. Po zakończeniu tego, przechodzi do innej sekcji. Ta część rzuca wyzwanie naszemu materializmowi i to naprawdę rzuca wyzwanie naszemu materializmowi do głębi.

Coś takiego masz w Ewangelii Łukasza 12, gdzie ktoś przychodzi do Jezusa i mówi: Jezu, spraw, aby mój brat podzielił się ze mną spadkiem. Otóż brat miał podzielić spadek. To znaczy, to była kwestia prawa.

A rabini, to była jedna z głównych rzeczy, którą mieli robić. Mieli rozstrzygać spory prawne, postępując zgodnie z tym, co mówi prawo. Jezu, zamiast rozstrzygać spór prawny, zamiast mówić: OK, cóż, w takim razie będę bronił twojego prawa, mówi, nie bądź materialistą.

Nie przejmuj się tymi sprawami. I może jest to element hiperboli, ale chodzi o to, że Jezus i królestwo są najważniejsze. Musimy żyć dla tego, a nie dla majątku.

Nie cenij dóbr na tyle, by ich szukać. Jezus nam tutaj powie, a następnie powie: Nie cenijcie dóbr na tyle, aby się o nie martwić. 6:19 do 24.

Niektórzy chwalili bogactwo. Filozofowie często postrzegali to jako neutralne lub negatywne. Judaizm postrzegał bogactwo jako coś pozytywnego, ponieważ, mam na myśli, można go używać w pozytywny sposób.

John Wesley mówił o dawaniu tak wiele biednym i mówił: zarabiaj tyle, ile możesz. Daj tyle, ile możesz. Nie powiedział, że wydawajcie tyle, ile możecie, aby pomóc w napojeniu gospodarki, ale z punktu widzenia tego, co możemy zrobić osobiście, nie zawsze jest to najbardziej użyteczna rzecz, jaką możemy zrobić.

Czasem możemy je zainwestować w rozwój gospodarczy. Możemy je zainwestować w pomaganie ludziom w inny sposób. Ale nie ma nic złego w zdobywaniu bogactwa.

Judaizm postrzegał to jako pozytywne, ale uważał je również za duchowo niebezpieczne. Podobnie jak w Księdze Powtórzonego Prawa 6, kiedy wejdiesz do tej ziemi i będziesz miał wszystkie te dary, które Bóg dał ci w tej ziemi, nie zapomnij o Bogu. Albo Powtórzonego Prawa 32, kiedy Jezua i Griffith faktycznie kopali, kiedy Izrael stał się zamożny, zapomniała o Bogu.

Teksty żydowskie mówiły o bezwartościowości skarbów teraźniejszości w porównaniu z prawdziwymi skarbami wiecznymi, skarbami w niebie. Esseńczycy posunęli się nawet do porzucenia własności prywatnej. Jezus jest równie radykalny, ale nie taki, jak byli esseńczycy.

On nie ustanawia rady, która ma nadzorować i mówić: OK, coś, musisz porzucić to wszystko. Jezus wzywa nas raczej, abyśmy troszczyli się o innych ludzi bardziej niż o swój dobytek. Jeśli naprawdę to zrobimy, będzie to miało ogromny wpływ na to, co zrobimy z naszymi zasobami.

Nie twierdzi jednak, że posiadanie jest czymś złym, ale twierdzi, że priorytetem muszą być ludzie. 6.19-21, żyj tak, jakby liczył się niebiański skarb. Często ludzie trzymali wszystkie swoje oszczędności w solidnej skrzynce w domu lub pod podłogą.

Odzież również można uznać za formę bogactwa, w zależności od rodzaju odzieży. To był zasób, którym dysponowali ludzie. Uważano, że posłuszeństwo na ziemi, zwłaszcza miłość, zapewnia zdobycie skarbu w niebie.

Takie było powszechne żydowskie zrozumienie. Zatem ludzie niekoniecznie zasadniczo nie zgadzali się z tym, co Jezus tutaj mówi. Być może nie zgadzali się co do tego, jak daleko Jezus posunął się w tej kwestii, ponieważ był dość radykalny.

Materializm zaślepia nas na Bożą perspektywę. 6:22-23. Mówi o, dosłownie mówi, niech twoje oko będzie pojedyncze. I tego często używano do tłumaczenia hebrajskiego słowa doskonały w Starym Testamencie.

Ale mówi także o jednomyślnym oddaniu Bogu. Kontrastuje jedno oko z okiem chorym lub złym okiem. Pojedyncze oko często oznaczało, w żydowskim idiomie, często oznaczało hojne oko lub zdrowe oko.

I kontrastuje to zdrowe oko ze złym okiem, paneras . Może to oznaczać zazdrość, skąpstwo lub chorobę. Niech więc twoje oko będzie hojne, gdy będziesz patrzeć na ludzi.

Nie pozwól, żeby to było skąpe w stylu: „O nie, chcę to zatrzymać dla siebie”. Mówi, że nie można być jednocześnie miłośnikiem Boga i mamony. Mamona była sposobem, w jaki Żydzi czasami, posługując się językiem aramejskim, uosabiali pieniądze.

W tym przypadku jest to określenie pieniędzy, ale Jezus go używa, a niektórzy inni używają go jako personifikacji. Albo Bóg, albo mamona. Nie można czcić pieniędzy.

Nie można żyć dla pieniędzy. A słowo wcześniej, mogłem po prostu użyć tłumaczenia hojny, ale użyłem tłumaczenia pojedynczego, które jest częścią dosłownego znaczenia, ponieważ przenosi się na to, pojedynczy kontra podwójny. Kiedy więc mówi, że sługa nie może służyć dwóm panom, trzeba mieć jednego pana.

Nie można służyć Bogu i mamonie. Było wtedy kilku wspólnie przetrzymywanych niewolników, ale zazwyczaj nie układało się to zbyt dobrze. Następnie Jezus mówi dalej: „Nie cenijcie majątku na tyle, aby się o niego martwić” (od 625 do 34).

Bóg obiecuje podstawy. A przykłady, które tu podaje, to podstawy, takie jak jedzenie i ubranie. Nie chodzi więc o to, żeby stać się bardzo bogatym, jeździć bardzo drogimi samochodami i tak dalej.

Bóg obiecuje podstawy, ale obiecuje podstawy. Chce nam zapewnić podstawy. Filozofowie i rabini często czerpali lekcje z natury i Jezus również czerpał z niej lekcje.

To znaczy, to sięga czasów króla Salomona. Część jego mądrości dotyczyła natury. Zatem dzisiaj mamy dyscyplinę biologii.

Wiele się uczymy z biologii, ale często nie czerpiemy z niej zasad etycznych. Ale starożytni pisarze również często dowiadawali się nowych rzeczy o Bożym sposobie działania, patrząc na otaczający ich świat. Rabini twierdzili, że bez Bożego postanowienia ani jeden ptak nie spadnie na ziemię.

Być może jest to podobny pomysł, o którym wspomina tutaj Jezus. Zna każdego wróbla. Zna każdą lilię.

On się nimi opiekuje. Dlaczego martwisz się, że nie będzie się tobą opiekował? Jesteś wart więcej niż wiele wróbli. Płaszcz uznawano za niezbędne.

W Księdze Wyjścia 22 uznano je za oczywiste. To znaczy, nawet Jan Chrzciciel miał tylko jeden płaszcz, ale miał coś. Jezus kwestionuje nawet to.

Mówi: nie polegaj na swoim płaszczu; zależą od Boga, który dostarcza odzież. Będzie o tym mówił później w rozdziale 24.

Wiesz, jeśli zagrożone jest twoje życie, być może będziesz musiał zostawić swoją wierzchnią szatę, nawet jeśli jej potrzebujesz, ale twoje życie liczy się bardziej i Bóg troszczy się o twoje życie. Paganie – mówi Jezus – szukają rzeczy materialnych. Żydzi nie lubili zbytnio pogan, większość Żydów, zwłaszcza w Judei i Galilei.

I tak, jak mówi Jezus, poganie szukają rzeczy materialnych. Nie chcesz być taki jak oni, prawda? 6.31 i 6.32. On nie zabrania nam się modlić. To znaczy, nauczył nas modlić się o chleb powszedni.

Możesz o tym pamiętać w rozdziale 6 i wersecie 11. Ale to kwestia priorytetów. Pamiętaj, to on nauczył nas najpierw modlić się: święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja.

I dlatego dalej powie: Szukajcie najpierw królestwa, a to wszystko będzie wam dodane. Mówi: nie martw się. Paganie szukają tych rzeczy, ale nie musisz się tym martwić, pochłonięty przez te rzeczy.

Mówi, że martwienie się nie może dodać ani jednego łokcia, który zwykle jest miarą długości, do twojej długowieczności. Prawdopodobnie jest to graficzny sposób na zwrócenie uwagi ludzi, chociaż łokieć, czasami języka można używać na różne sposoby. Właściwie Żydzi już zrozumieli, że w Księdze Syracha jest napisane, że zmartwienia mogą w rzeczywistości skrócić długość życia, zamiast je przedłużyć.

Kolejny mędrzec, przemawiający później niż Jezus, ale być może nawiązujący do znanej tradycji wśród mędrców, dzisiejsze zmartwienia wystarczą na dziś. Nie musisz dodawać do tego jutrzejszych zmartwień. Zatem, jak mówi Jezus, masz dzisiaj wystarczająco dużo spraw do załatwienia.

Nie zaczynaj od skupiania się na zmartwieniach i martwienia się o wszystko. Czasami lęk ma podłoże biochemiczne. Nie zawsze jest to coś, w czym możemy pomóc.

Ale martwienie się jest czymś, co robimy. A Jezus mówi: skoncentruj się na Bogu. Pomyśl o wierności Boga.

Zaufaj Bogu zamiast się martwić. To był jeden z moich atutów, który rozwijał się wiele lat temu, bardziej niż teraz. Ale jest to coś, czego musimy się nauczyć.

A on mówi: „Och, mało masz wiary”. Czy nie wiesz, że Bóg o ciebie zadba? To było żydowskie wyrażenie. U Marka często uczniowie mieli małą wiarę.

Ale często można to znaleźć w Ewangelii Mateusza. Masz małą wiarę. U Marka czasami byli niewierni.

W każdym razie Jezus mówi dalej: nie osądzajcie. Sądzenie zakłada boską prerogatywę. Byli też inni, inni żydowscy mędracy, którzy mieli takie same przekonania na temat osądzania.

Mówiono, że Sirach, Hillel i tak dalej: nie osądzajcie innych. Istnieje nawet żydowska maksyma, taka sama jak ta, której użył tutaj Jezus, mówiąca, że jak będziesz mierzyć, to będzie ona odmierzona i tobie. Jezus mówi, że zaślepia się racjonalizując odrzucenie winy.

To groteskowy obraz. To tak, jakby chirurg niewidomy operował twoje oczy. Talmud wykorzystuje zbiór żydowskich tradycji rabinicznych.

Talmud ma podobne stwierdzenie. Skarży się na tych, którzy nie znoszą najłagodniejszej krytyki. Jeśli ktoś powie, wyjmij chip z oka – odpowiada – cóż, wyjmij belkę z oka.

Być może Jezus użył tu znanego wyrażenia. Ale to naprawdę groteskowy obraz. Kiedy czytasz w starożytnych tekstach o chirurgach oczu, jeśli uszkodzą ci oko podczas próby operacji, oznacza to, że ich oko ulegnie uszkodzeniu.

Oko za oko i ząb za ząb. Nie sądzę, żebym wtedy chciała zostać okulistą. Ale tutaj obraz jest jeszcze bardziej groteskowy.

To drzewo wystaje ci z oka. Werset 6 jest nieco trudniejszy i komentatorzy mają z nim trudności. To jedno, co może to oznaczać jako odosobnione powiedzenie, ale jak to funkcjonuje w tym kontekście? Cóż, dam ci moje najlepsze przypuszczenie.

To niekoniecznie jest poprawne, ale to najlepsze, co mogę wymyślić. Myślę, że jest to maksyma podobna do tej z Księgi Przysłów 23:8, gdzie w Ewangelii Mateusza 7:6 jest napisane: Nie rzucajcie pereł przed wieprze, bo się odwrócą i was rozszarpią. Przysłów 23:9, nie odzywaj się do głupca, który wzgardzi jedynie mądrością twoich słów.

W kontekście prawdopodobnie odnosi się to do korygowania tych, którzy nie otrzymają karcenia. Dlatego próby ich poprawiania są daremne. I masz to również w Przysłów 9:8, pomysł udzielania korekty komuś, kto jej nie otrzyma.

Należy w dalszym ciągu roztropnie ofiarowywać mądrość lub dar królestwa, jak w Ewangelii Mateusza 13, tylko tym, którzy chcą otrzymać to, co ktoś oferuje, tak jak to czyni Bóg. Dlatego właśnie strząsają proch z nóg w Ewangelii Mateusza 10. Nie narzucajcie innym prawdy wbrew ich woli.

Jeśli nie chcą słuchać, zwróć się do kogoś innego. Może później posłuchają, będziesz mógł wrócić. Ale jeśli nie słuchają, nie możesz zmusić ich, aby to zaakceptowali.

Mówiąc jaśniej, w rozdziale 7, wersetach 7-11, gwarantowane są dobre prezenty. Bóg może dać wszystko sprawiedliwemu. 7, 7-10.

Jest to niezwykła obietnica modlitwy. To jak Eliaz, który modlił się o pewne rzeczy i tak się stało. Ale tutaj odnosi się to do wszystkich wierzących.

W starożytnym judaizmie, gdy mówiono o czymś takim, zwykle przypisywano to tylko bardzo wyjątkowym, świętym ludziom. Ale Jezus chce, abyśmy wszyscy, jako uczniowie, uznali, że Bóg jest naszym Ojcem i że każdy z nas może modlić się do Ojca i Mu ufać. Cóż, On podaje tutaj przykłady modlitw, wiesz, jeśli poprosisz o chleb, a Łukasz także, jeśli poprosisz o jajko, to są podstawowe produkty.

Chleb i ryby, o których tutaj wspomina. Większość ojców nie była w stanie regularnie zapewnić niczego więcej, tylko podstawy. Ojcowska troska Boga jest jednak pewnością, że On odpowie.

Rozdział 7 i werset 11. Jezus używa tutaj tego, co rabini nazywają zewem omeru, o ileż większego argumentu. Jezus mówi: Jeśli wy, będąc źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec niebieski, który oczywiście nie jest zły, da dobre dary tym, którzy Go proszą?

Łukasz skupia się na szczególnie dobrym darze, Duchu Świętym. Mateusz mówi bardziej ogólnie. Rozdział 7 i werset 12.

Czyń innym to, co chciałbyś, żeby tobie czyniono. Cóż, była to szeroko rozpowszechniona zasada starożytnej etyki, nawet w kulturach, które nie były bezpośrednio powiązane pod względem etycznym w Chinach. Znalazłem wiele stwierdzeń konfucjańskich, które są bardzo podobne do etyki biblijnej, choć być może były pewne problemy dotyczące płci.

Jednak wiele stwierdzeń Konfucjusza miało sens. Ale jest to szeroko rozpowszechniona zasada starożytnej etyki: czyń innym to, co sam chciałbyś, żeby zrobiono tobie. Jego pozytywna forma pojawia się wielokrotnie w literaturze greckiej.

Pojawia się u Herodota, Sokratesa, Homera i Seneki. Forma negatywna pojawia się powszechnie, bardzo często w literaturze żydowskiej, Tobiaszu, Filonie i powiedzeniu przypisywanym Hillelowi. Poza tym w hellenistycznej literaturze żydowskiej spotykamy czasem obie jej formy, jak np. w Liście Aristeasa .

Jezus mówi: czyńcie innym to, co chcecie, aby wam czyniono, i mówi, że to jest całe Prawo i Prorocy. Mówi to również w Ewangelii Mateusza 22 na temat kochania Boga i kochania bliźniego. To były sposoby podsumowania.

Jeśli uczynisz swojemu bliźniemu to, co chciałbyś, żeby tobie zrobiono, to cóż, wypełnisz zasady prawa. I faktycznie było to coś, co przypisuje się także Hillelowi. Hillel żył przed Jezusem.

Jest to faktycznie zapisane kilka wieków po Jezusie. Ale skoro rabini robili wszystko, co w ich mocy, aby nie cytować Jezusa, prawdopodobnie to powraca. To chyba bardziej znany pomysł.

A więc historia wygląda tak: do Szammaja przybył pewien Goj, który nie był tak przyjazny jak Hillel. Szammaj był rabinem innym niż pokolenie poprzedzające służbę Jezusa, a Szammaj był stolarzem. I przyszedł do Shammai i powiedział: Jeśli nauczysz mnie całej Tory w czasie potrzebnym do stania na jednej nodze, nawrócę się na judaizm.

Cóż, rabin Shammai nie przyjął tego zbyt dobrze. Wziął kij stolarski i pobił człowieka. No cóż, wtedy ten człowiek przychodzi do Hillela i mówi: Jeśli nauczysz mnie całej Tory, stojąc na jednej nodze, przejdę na judaizm.

Zatem Hillel mówi: OK, nie rób swojemu bliźniemu tego, czego nie chcesz, żeby on zrobił tobie. I to jest całe prawo, a człowiek przeszedł na judaizm. Jezus zajmuje się także w 7. rozdziale Ewangelii Mateusza obecnymi roszczeniami w porównaniu z przyszłym sądem, 7,13-27. Droga jest węższa, niż myślą słuchacze Jezusa.

Obraz dwóch dróg był powszechny w źródłach starożytnych i bardzo powszechny w judaizmie. Jednym z przykładów jest Jochanan ben Zekai. Był jednym z czołowych uczonych rabinicznych I wieku.

Kiedy był na łożu śmierci, powiedział: „Widzę przed sobą dwie drogi i boję się, bo nie wiem, w którą stronę iść”. Większość współczesnych Jezusowi szanowała Boga. Szanowali Torę.

To była część ich kultury. A jednak niektórzy zauważyli, że większość zginęła. 4 Ezdrasza 7-8 i niektóre inne sekciarskie poglądy, w tym Zwoje znad Morza Martwego, uznawały, że większość ludzi zginęła.

I Jezus mówi to samo. Ma to na celu przyciągnięcie naszej uwagi. Większość ludzi jest zagubiona, włączając w to wielu ludzi, którzy myśleli, że wystarczająco dobrze przestrzegają Tory i wystarczająco dobrze oddają cześć Bogu.

Wersety 15-23. Prawdziwi prorocy powinni być posłuszni Jezusowi. Każdy może powiedzieć, że przemawia w imieniu Boga, ale musisz żyć tak, jakbyś służył Bogu.

W Jerozolimie przed jej upadkiem istnieli prorocy wybawienia. I aż do spalenia świątyni, przebywali w świątyni i mówili: Bóg będzie chronił świątynię. Bóg zamierza chronić świątynię.

Było kilka osób, które mówiły prawdę. Jednym z nich był Jozue, Ben i Ananiasz, który mówił, że świątynia zostanie zniszczona. A Jezua, Jezus, również powiedział, że świątynia zostanie zniszczona.

Ale było wielu proroków, którzy po prostu mówili ludziom to, co chcieli usłyszeć i czego chcieli sami prorocy, jakby to było słowo Pana. Jezus mówi: w ten sposób będziecie testować proroków. Oto, jak je poznasz.

Poznacie ich po owocach, a nie po darach. Dziękuję Bogu za Jego dary. Słuchaczami Mateusza byli ludzie wierzący w proroctwa.

Wierzyli w proroków. Mam na myśli, że Jezus był prorokiem. Ale prorocy muszą być poddawani próbie.

Istnieje jeszcze jedno wczesnochrześcijańskie dzieło zwane Didache, które pochodzi z bardzo wczesnego okresu, prawdopodobnie z początku II wieku. Niektórzy datowali to nawet wcześniej. Ale Didache mówi o tym, że kiedy przychodzą do ciebie prorocy, wystawiaj ich na próbę.

Jeśli są w tym dla pieniędzy, są fałszywymi prorokami. Zatem w kościele ci fałszywi prorocy będą kosztować życie niektórych uczniów, werset 15. Mówi o tym jako o wilkach w owczej skórze.

Wrogość owiec i wilków była przysłowiowa, znane były także drapieżniki pojawiające się w przebraniu. W bajkach Ezopa masz wilka w owczej skórze. Rzecz w tym, że są niebezpieczni.

Przychodzą wyglądać jak lud Boży, ale tak naprawdę nie mówią w imieniu Boga i nie żyją dla Boga. Dzień sądu. Bóg odsłoni serca w dzień sądu.

Kiedy mówią: Ale czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie czyniliśmy cudów i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów? Czasami może się zdarzyć, że Bóg działa przez ludzi. Pomyśl o Księdze Sędziów, gdzie Bóg nadal działał przez Samsona, nawet gdy zaczął grzeszyć.

W końcu go to dopadło. Ale był czas, gdy nadal grzeszył i działało się to, zanim utracił dar i moc, które odzyskał po odpokutowaniu, ale za bardzo wysoką cenę. Można też pomyśleć o królu Saulu, który był pierwotnie namaszczony Duchem Bożym.

On prorokuje. Cóż, później Duch Pański opuszcza go w rozdziale 16 i on prorokuje za pomocą tego, czymkolwiek jest ta ra'a ruach, czy jest to zły duch, czy duch sądu. Zwykle myślę, że to zły duch, ale większość moich znajomych ze Starego Testamentu nie zgadza się ze mną.

Ale w każdym razie, później przychodzi do miejsca, gdzie duch Pański jest tak silny, że zaczyna prorokować przez ducha Pańskiego w 1 Samuela 19. Nie dlatego, że jest pobożny, ale dlatego, że jest tak wiele pobożności, więc dużo siły ducha w tym miejscu. Niektórzy ludzie są w stanie robić rzeczy dla Boga dzięki modlitwom innych ludzi lub dzięki temu, że znajdują się w miejscu, gdzie Bóg chce służyć ludziom.

Nie powinniśmy ich nadymać z powodu tego, co robią, ponieważ nie znamy ludzkich serc. Paweł mówi, że w 1 Liście do Koryntian 4 ten dzień zostanie ogłoszony. I nie wiemy.

Czasami ktoś może nawet prorokować dokładnie, ale tak naprawdę nie żyje właściwie. Więc, mówi, mówiłeś to sobie, ale nigdy cię nie znałem. Cóż, to jest prawna forma odmowy.

Jest tu jeszcze coś ciekawego: wołają: Panie, Panie, do Jezusa w dzień sądu. Jezus jest sędzią w dniu sądu. W niektórych tekstach żydowskich można to odnieść do podwładnego Boga.

Ale zazwyczaj w tekstach żydowskich Bóg był przedstawiany jako sędzia w dniu sądu. Wreszcie w rozdziałach 24–27 Jezus kończy to kazanie, porównując swoje własne słowa z Torą. Jezus zostanie osądzony w dniu sądu, a ludzie zostaną osądzeni na podstawie tego, jak budowali na jego naukach.

Istnieje podobna przypowieść tannaicka. Kiedy mówię tannaicki, mam na myśli wczesną przypowieść rabiniczną z wcześniejszej warstwy literatury rabinicznej. Podobna przypowieść o tym, że jeśli zbudujesz na skale, będziesz ocalony.

Jeśli będziesz budować na piasku, sąd cię zmiecie. Ale skała w tej przypowieści odnosi się do Tory. Ale Jezus mówi, kto buduje na moich słowach.

I tak przejmuje tę przypowieść o Torze i stosuje ją do swoich własnych słów. Nauczanie Jezusa jest na tym samym poziomie co Tora. To słowo Boże.

Burza może odnosić się do sądu ostatecznego, ale także w życiu codziennym czasami te rzeczy mogą nas poruszyć. Jezus słyszy w wersetach 28 i 29, uznaje swoją władzę. Kiedy Jezus skończył i tak kończy się wszystkie pięć głównych części przemówienia Mateusza.

Kiedy Jezus dokończył tych mów, ludzie uznali jego władzę. Uчени w Piśmie zwykle cytowali wcześniejszych skrybów. Jezus nie był zależny od nikogo innego.

Powiedział, słyszeliście, jak to powiedziano, człowiek, powiadam wam, prawie tak, jak mówi Pan. Uczy z autorytetem. Ten język jest już w Mark 1.22. Marek 1.27 mówi o nowym nauczaniu posiadającym władzę.

Mateusz to pomija, chcąc podkreślić ciągłość z Torą. Ale chociaż Jezus wykląda Torę, Jezus także przemawia z wielkim autorytetem, większym niż pozostali nauczyciele. Dlaczego? Ponieważ Jezus jest osobą, która faktycznie ma kwalifikacje do przekazywania słów Bożych, a nie tylko do ich wyjaśniania.

W rozdziałach 8 i 9 Ewangelii Mateusza mamy przykłady cudów Jezusa. Istnieje 10 określonych cudów. Dwóch z nich pojawia się razem w jednej historii.

Córka przełożonego synagogi i kobieta z upływem krwi. Mamy więc 10 określonych cudów, co zdaniem niektórych uczonych przywołuje na myśl 10 plag Mojżesza, chociaż nie odpowiadają one dokładnie tym plagom. W Ewangelii Jana masz siedem znaków.

Pierwsza z nich to przemiana wody nie w krew, ale w wino. A ostatnią z nich nie jest śmierć pierworodnego, ale wskreszenie Łazarza. Przynajmniej trochę korespondencji u Jana z pierwszym i ostatnim.

Ale 10 określonych cudów, ale tak naprawdę dziewięć historii o cudach. Są one pogrupowane w trzy sekcje uczniostwa. Masz więc zestaw trzech cudów, nauczanie i bycie uczniem, zestaw trzech kolejnych cudów, nauczanie i bycie uczniem, zestaw trzech kolejnych cudów, nauczanie i bycie uczniem.

Nauczanie na podstawie cudów Jezusa. Pamiętajcie, że ponad 30% ewangelii Marka dotyczy cudów. Jedna piąta Dziejów Apostolskich dotyczy cudów.

Duża część Mateusza, chociaż Mateusz ma większe bloki nauczania niż Marek. To po prostu zbyt dużo materiału, aby go zaniedbać. A jednak, przynajmniej na Zachodzie, ludzie czasami je zaniedbują lub starają się je jedynie uduchowić.

W kontekście rozdziałów 8 i 9 Mateusza, pomiędzy pierwszym a drugim zestawem historii o cudach, dowiadujemy się o władzy Jezusa nad ludźmi. Jezus ma władzę nad chorobami, burzami i duchami. Dlaczego więc nie poddać się Jego władzy? Rozdział po Mateuszu, rozdziały 8 i 9, rozdział 10, Jezus wysyła robotników na swoje żniwo, aby głosili Boże królowanie i ukazali Boże panowanie, w ten sam sposób, w jaki Jezus to czynił w tej ewangelii.

Demonstrowanie Królestwa Bożego, okazywanie Bożej władzy poprzez uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych, oczyszczanie chorych na trąd, wypędzanie demonów i tak dalej. Dlatego Jezus daje to przykład swoim uczniom. Cóż, podstawowa hermeneutyka lub podstawowa procedura interpretacyjna nie alegoryzuje prawdziwych historii.

Nie zamieniaj ich w zwykłe symbole. Historie o cudach rzeczywiście mają wpływ na duchową odnowę. Mają one wiele implikacji dla duchowej odnowy.

Ale większość z nich wyraźnie mówi o fizycznym przywróceniu. Tak więc większość chrześcijan, jak sądzę, w większości świata, zwykle czyta te historie o cudach nie jako zwykłe symbole, ale czyta je, ponieważ tak właśnie działał Bóg. I tak zwykle czytano je w starożytności.

To znaczy, jeśli pomyślisz o tym, że w kręgach pogańskich weszłeś do świątyni Asklepiosa, a na ścianie znajdują się świadectwa o różnych cudach dokonanych przez Asklepiosa, jaki był sens tych cudów na ścianie? Aby ktoś wchodzący do świątyni Asklepiosa powiedział: Ach , Asklepios też może sprawić cud. Kiedy czytamy te historie o Jezusie, mówią nam one o Panu, który troszczy się o nas całościowo, nie tylko duchowo, ale także fizycznie. Powtórzę raz jeszcze: królestwa jeszcze nie ma.

Nie otrzymujemy teraz wszystkich fizycznych błogosławieństw. Ale to nie znaczy, że nie modlimy się o uzdrowienie, szczególnie podczas dzielenia się ewangelią z ludźmi. Zacząłem to dostrzegać wcześniej, gdy jako bardzo młody chrześcijanin czytałem Dzieje Apostolskie.

Widziałem, że to była główna metoda zwrócenia uwagi na ewangelię. Istniały fora debaty publicznej, ale główną metodą było przejrzenie Dziejów Apostolskich, Bóg czynił znaki i cuda i przyciągał uwagę ludzi do ewangelii. Pracowałem w kilku apartamentowcach i wiesz, ta jedna osoba tam miała coś nie tak.

Modliłem się za nią. Nic się nie stało. Kolejna osoba miała coś nie tak.

W tym przypadku było to kolano. Powiedziała: „ Och , Craig, lekarz nie może nic zrobić dla mojego kolana”. Jest po prostu tak źle.

Zapytałem ją więc, czy mogę się o to pomodlić. Powiedziała: Jasne. A po kilku dniach wróciła.

Powiedziała: Craig, jesteś świetny. Odkąd pomodliłeś się o moje kolano, jest lepiej. Teraz muszę cię nakłonić do modlitwy o moje płuca.

Odkrztuszam krew i lekarz uważa, że mam raka płuc. Więc powiedziałem: W porządku. W przerwie na lunch przyjdę i pomodlę się za twoje płuca.

Ale wiesz, naprawdę powinieneś rzucić palenie. To nie jest dobre dla twoich płuc. Powiedziała: „ Mój lekarz też tak mówi”.

Ale w każdym razie podczas przerwy na lunch podszedłem i powiedziałem: OK , teraz będę się za ciebie modlił, aby Bóg cię uzdrowił. Ale niezależnie od tego, czy Bóg cię uzdrowi, czy nie, pewnego dnia umrzesz i musisz być gotowy na spotkanie z Nim. Modliła się razem ze mną, abym przyjęła Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela, a potem modliłam się o jej uzdrowienie i ona została uzdrowiona.

Nie miała już kaszlu krwią. Lekarz powiedział: „ Och , przecież nie masz raka płuc”. I dożyła starości.

Mówiłam, że jest już stara, ale gdy mój wiek dorasta, zmieniam definicję starości. W każdym razie, gdy będziemy dalej przyglądać się tym przykładom, zauważymy, że są to przykłady zachęcające nas do zaufania i wiary w Pana, który może wszystko. Nie zawsze robi wszystko, o co go prosimy.

Ale On nas wysłuchuje, kocha nas i odpowiada na modlitwy. Jednym z takich przykładów jest chęć Jezusa oczyszczenia trędowatego, rozdział 8, wersety od 1 do 4. Ten człowiek jest w rozpaczliwej sytuacji. Jest społecznie marginalizowany.

Jest trędowaty. Ma to dla niego konsekwencje fizyczne, ale ma także konsekwencje społeczne. Kapłańska 13, ma krzyczeć, nieczysty, nieczysty, aby nikt go nie dotykał i nie nabawił się rytualnej nieczystości.

Mężczyzna wyraża całkowitą ufność w to, że Jezus może go uzdrowić. Mówi: Panie, jeśli chcesz, możesz to zrobić. Uznaje moc Jezusa, ale ma też pokorę.

Uznaje, że wybór należy do Jezusa. Nie jest to brak wiary, tak samo jak nie był to brak wiary, gdy trzej przyjaciele Daniela powiedzieli: Królu, Bóg może nas wybawić, ale nawet jeśli tego nie zrobi, nie będziemy klaniać się Twojemu obraz. Albo w Księdze Jozuego, kiedy Kaleb mówi: „No cóż, to jest ziemia, którą mam zająć i jeśli Bóg będzie ze mną, to ją wezmę”.

Oczekiwał, że Bóg będzie z nim, ale jednocześnie uznawał Jego suwerenność. Nie liczył na Boga. Nie mówię, że musimy się tak modlić, kiedy się modlimy.

Większość ludzi tak nie mówiła, kiedy przyszli do Jezusa. I jednej rzeczy, której nie powinniśmy robić, to używać tego jako wymówki. Pamiętam, jak pewnego razu modliłem się z kimś, kto desperacko potrzebował uzdrowienia.

Nie możemy zagwarantować, że wszyscy zostaną uzdrowieni, ale możemy towarzyszyć im w modlitwie. Możemy być wierni i dbać o to, bo to jest coś, to znaczy,

to jest dla niego życie i śmierć. I modlił się ktoś inny i on naprawdę się w to zaangażował, osoba, za którą się modliliśmy, bo to dla niego tak wiele znaczyło.

Jego życie było zagrożone. A ktoś inny powiedział: „No cóż, Boże, proszę, uzdrow go, jeśli taka jest Twoja wola” i powiedział to w tak nonszalancki sposób. Być może nie możemy zagwarantować, że Bóg zawsze to robi, ale możemy stać z naszymi braćmi i siostrami w modlitwie i troszczyć się o nich, ponieważ leży to bardzo głęboko na ich sercach.

A jak wiemy, Bóg często uzdrawia, choć nie zawsze, bo gdyby Bóg zawsze uzdrawiał, wszyscy apostołowie z I wieku nadal żyliby. To znaczy, Paulowi odcięto głowę, świetnie, odrosła kolejna. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to nie w ten sposób działa.

Ale widzimy także charakter Jezusa. Jestem gotów. Chcę, żebyś czuł się dobrze.

Bądź oczyszczony. A Jezus dotyka tego, co niedotykalne. Ten trędowaty był nieczysty.

Dotykając go, według Kapłańskiej 13, Jezus staje się nieczysty. Ale Jezus dotyka tego, co niedotykalne, obejmując swoją nieczystość. Czyż nie to właśnie uczynił dla nas Jezus? Nawet na krzyżu Jezus przyjął nasz grzech.

Sam nie grzeszył, ale przyjął nasz grzech, abyśmy mogli zostać uwolnieni. W ten sam sposób jest gotowy przyjąć nieczystość tych ludzi, aby ich oczyścić. Przyjął nasze rozbicie, aby uczynić nas całością.

Nie szuka też własnego honoru. W pewnym sensie istnieje mesjański sekret, o którym możemy porozmawiać w innym miejscu. Ale Jezus nie chce, żeby wszyscy wiedzieli, że jest Mesjaszem.

Już ma problemy z kontrolą tłumu. Zbyt wiele tłumów na niego naciska. Potrzebuje czasu z uczniami.

Więc, mówi, nie mów ludziom, co zrobiłem. Musimy jednak szanować prawo Mojżesza. Podobnie w wersecie 4, koniecznie idź i pokaż się kapłanowi na świadectwo, jak mówi prawo Mojżesza.

Czasami, gdy się za kogoś modlę, mówię: jeśli Bóg cię uzdrowi, nie mów tej osobie, kto się za ciebie modlił. Bo nie to robi różnicę. Jeśli Bóg cię uzdrawia, jeśli modlę się za ciebie w imieniu Jezusa, to jest to imię Jezusa, który cię uzdrowił.

A ty możesz iść i złożyć świadectwo o tym, co Jezus dla ciebie zrobił. Ponieważ tak naprawdę to on cię leczy. Jest tu wiele innych przykładów uzdrawiania przez Jezusa, wypędzania duchów i tak dalej.

Kiedy przejdziemy do następnej sesji, również im się przyjrzymy.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 9, Mateusza 7-8.